

Indie spod znaku liberalizacji, prywatyzacji, globalizacji

10.09.2007, Barbara Liberska

Indie spod znaku liberalizacji, prywatyzacji, globalizacji W ostatnich latach prawie czterokrotnie wzrosła w Indiach liczba osób zaliczanych do klasy średniej. Dziś szacuje się ją na 200 - 250 milionów obywateli. Indie mają też najwięcej miliardów w Azji. Sukces gospodarczy zawdzięczają nowoczesnym technologiom. Nic dziwnego, że Bangalore zostało uznane w ubiegłym tygodniu przez magazyn biznesowy CNN za najlepsze na świecie miasto do robienia interesów i rozpoczynania działalności gospodarczej - pisze pracownik Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN

Okrągłej 60. rocznicy odzyskania niepodległości przez Indie towarzyszy atmosfera satysfakcji z osiągnięć gospodarczych. Niespotykany w historii kraju wzrost 9,4 proc., dynamiczny eksport usług IT, szybko rosnąca klasa średnia to tylko niektóre oznaki boomu gospodarczego. Dziś Indie pod względem wielkości PKB według siły nabywczej są czwartą potęgą gospodarczą świata, a do 2020 r. mogą stać się trzecią. Pod względem ludności do 2025 r. prześcigną Chiny i będą miały ok. 1,3 mld obywateli, z tego połowa społeczeństwa to ludzie do 25. roku życia.

Indyjska gospodarka przez przeszło 40 lat była centralnie planowana, zamknięta, o niskiej wydajności, chroniona przed konkurencją zagraniczną wysokimi cłami, niechętna inwestycjom zagranicznym. Dominował sektor państwowy, prywatny był ściśle regulowany. System ten okazał się nieefektywny. Po upadku ZSRR w 1991 r. Indie opanował kryzys finansowy. Wówczas rząd premiera P.V. Narasimha Rao przyjął program reform gospodarczych pod hasłami "Liberalizacja, prywatyzacja, globalizacja" opracowany przez ministra finansów Manmohana Singha. Podstawowy pakiet reform opierał się na czterech filarach: reformie finansów publicznych i decentralizacji gospodarki, liberalizacji i ograniczeniu interwencjonizmu państwowego, otwarciu na handel i inwestycje zagraniczne, rozwoju instytucji i regulacji dla prawidłowego funkcjonowania rynku finansowego.

Reformy prowadziły do zasadniczej zmiany tradycyjnego modelu gospodarczego. Biorąc pod uwagę skomplikowane realia kraju (duże zróżnicowanie pod względem politycznym, kulturowym, etnicznym, religijnym, językowym i społecznym), Indie wypracowały własny, unikalny model włączenia się w procesy globalizacji. Z góry założono, że proces transformacji i otwierania gospodarki będzie stopniowy, a ostrożne reformy pozwolą na uzyskanie poparcia

społecznego.

Przyjęto politykę selektywnego wspierania wybranych gałęzi przemysłu i usług, kładąc nacisk na nowoczesne gałęzie high-tech, zapewniając im warunki rozwoju, by mogły sprostać globalnej konkurencji.

Najdynamicznym sektorem gospodarki są usługi informatyczne. Ich rozwój odbywał się przy wykorzystaniu krajowych specjalistów i dzięki zagranicznym inwestycjom bezpośrednim. W rozwoju tego sektora dużą rolę odegrała też diaspora wykształconych i zamożnych specjalistów z Indii, pracujących w firmach informatycznych i ośrodkach badawczych w USA (np. Silicon Valley). Zachęceni nową polityką gospodarczą włączyli się w rozwój tego sektora w kraju pochodzenia.

Rewolucja w usługach

Obecna pozycja Indii w świecie jest w znacznym stopniu związana z rewolucją informacyjną.

Pierwsze parki technologiczne, w których zgromadzono firmy państwowe i prywatne zajmujące się oprogramowaniem, powstały w 1990 r. w Bangalore, które jest indyjską Doliną Krzemową (Bangalore zostało uznane w ubiegłym tygodniu przez magazyn biznesowy CNN za najlepsze na świecie miasto do robienia interesów i rozpoczynania działalności gospodarczej). Do rozwoju sektora przyczyniły się m.in. wysokie standardy edukacyjne, inwestycje rządowe i prywatne w zakresie infrastruktury informatycznej oraz programy wykorzystania rewolucji IT w celu wspierania lokalnego biznesu. Starano się też przyciągać inwestycje zagraniczne w sektorze nowoczesnych usług poprzez system bodźców finansowych dla firm działających w parkach technologicznych. Równocześnie po 1994 r. przeprowadzono reformę sektora usług telekomunikacyjnych, a jego liberalizacja i otwarcie na konkurencję pozwoliły szybko rozwinąć sieć telefoniczną. Światłowody połączyły ten kraj z większością zagranicznych rynków.

Indie postawiły na sektor usług IT jako główny motor rozwoju i integracji z gospodarką światową. Stało się to w czasie kiedy proces globalizacji biznesu w krajach wysoko rozwiniętych wchodził w nową fazę wywołaną przez rewolucję informacyjną. Powstanie globalnych sieci przekazywania informacji przez Internet pozwalało na przenoszenie usług informatycznych i biznesowych do krajów o niższych kosztach.

Indie były doskonale przygotowane do świadczenia tego rodzaju usług, miały duże zasoby dobrze wykształconych, mówiących po angielsku inżynierów, programistów, naukowców i specjalistów w nowoczesnych dziedzinach wiedzy. Zachodnie korporacje zdecydowały się przenieść do Indii początkowo usługi związane z obsługą klienta, tzw. call centers, a następnie bardziej skomplikowane usługi biznesowe, tzw. BPO, jak: rachunkowość,

usługi biurowe i administracyjne, a ostatnio także prace badawczo-rozwojowe oraz usługi architektoniczne, inżynieryjne, reklama i marketing, analizy medyczne.

Outsourcing IT

Indie stały się też jednym w głównych światowych centrów outsourcingu usług IT. Uzyskały przewagę konkurencyjną w świadczeniu usług IT na rynkach globalnych, m.in. dzięki rozwiniętej infrastrukturze informacyjnej, niskim płacom oraz dużej liczbie dobrze wykształconych specjalistów mówiących po angielsku.

Okazało się, że mogli świadczyć te usługi szybciej, taniej, a nawet lepiej niż w krajach bogatych. W tym sektorze gospodarki dynamicznie rosło zatrudnienie, z ok. 200 tys. w 2001 r. do ok. 1,6 mln osób obecnie. Przewiduje się, że przy tak wysokim tempie wzrostu w 2008 r. zatrudnienia wzrośnie ono do 2 mln i mogą się pojawić trudności w zaspokojeniu zapotrzebowania na specjalistów, stąd wiele firm prowadzi własne ośrodki kształcenia.

Rewolucja informacyjna i przedsiębiorczość prywatnego biznesu stały się głównymi źródłami sukcesów gospodarczych Indii w ostatniej dekadzie. Doświadczenia w rozwoju sektora IT są unikalne z kilku powodów: zbudowano prawie od zera sektor usług informacyjnych nastawiony na eksport, stworzono przeszło milion dobrze płatnych miejsc pracy, osiągnięto znaczny wzrost dochodów z eksportu usług (wzrosły z 150 mln dol. w 1992 r. do przeszło 31 mld dol. w 2006 r., a do 2010 r. mogą osiągnąć 60 mld dol.), firmy indyjskie stały się globalnymi dostawcami i zajęły znaczące pozycje na świecie.

Globalne firmy

Rozwój outsourcingu w usługach pozwolił na ekspansję firm z Indii na globalne rynki. Firmy indyjskie doskonale wykorzystały koniunkturę na świecie w związku z rokiem 2000 i potrzebą przestawienia starego oprogramowania. Wiele światowych firm zlecało im część zadań z tym związanych. Kolejna szansa pojawiła się, kiedy pękła bańka spekulacyjna sektora IT w USA w 2001 r. i wiele firm poszukiwało w Indiach oszczędności, by się utrzymać na rynku. Pozwoliło to na powstanie silnych indyjskich przedsiębiorstw, które stały się globalnymi dostawcami usług informacyjnych. Do największych należą: Tata Consulting Services, Infosys Technologies, Wipro, Spectramind, EXL Service, OneSource, WNS. Firmy te świadczą zróżnicowane usługi dla wielu przedsiębiorstw w 95 krajach. Globalne strategie podejmują też indyjskie przedsiębiorstwa działające w różnych sektorach przemysłu. Przedsiębiorcy z Indii coraz więcej inwestują za granicą, przez fuzje i przejęcia przejmują zakłady przemysłowe, stając się globalnymi graczami w niektórych branżach. W latach 2000 - 2003 firmy z Indii uczestniczyły w 182 przejęciach i fuzjach, w których 80 miało

miejsce w krajach wysoko rozwiniętych, a 97 w rozwijających się - głównie azjatyckich. Firmy indyjskie zainwestowały za granicą do 2005 r. prawie 10 mld dol., najwięcej w USA i w Rosji, a także na Bermudach i brytyjskich Wyspach Dziewiczych, inwestowały głównie w przemysł chemiczny i petrochemiczny, maszynowy, stalowy. W tym roku Tata Steel kupił angielsko-holenderski koncern stalowy Corus za 11 mld dol.

Korporacje z Indii z powodzeniem budują swoją pozycję, na rynkach globalnych zarówno w technologiach informacyjnych jak i usługach biznesowych czy w telekomunikacji, przemyśle farmaceutycznym, biotechnologii oraz w przemyśle stalowym i chemicznym.

Efekty reform

Indie stworzyły unikalny wśród krajów rozwijających się model integracji z gospodarką światową. Imponujący dynamizm sektora usług IT stał się w znacznym stopniu źródłem wysokiego wzrostu gospodarczego. W okresie 1995 - 2000 średni roczny wzrost PKB wynosił ok. 5,4 proc., w latach 2003 - 2005 już ok. 8 proc., 2006 - 2007 powyżej 9 proc. Wysoki wzrost gospodarczy w ostatnich latach osiągnięto w warunkach stabilnych fundamentów makroekonomicznych, średnia stopa inflacji poniżej 5 proc., deficyt na rachunku bieżącym ok. 1 proc. PKB, stopa oszczędności od 2003 r. utrzymuje się powyżej 31 proc. PKB, a inwestycji w latach 2005 - 2006 przekroczyła 33,8 proc. Imponujący jest wzrost rezerw walutowych, które osiągnęły przeszło 200 mld dol. Jedynie deficyt budżetowy (centralny i stanowy) mimo że stopniowo spada, nadal przekracza 7 proc. PKB. Korzystnie na sytuację finansową wpływa napływ oszczędności emigrantów, ok. 25 mld dol. w 2005 r. Stabilna sytuacja gospodarcza kraju zachęca do inwestowania na rynkach finansowych.

Liberalizacja handlu i otwarcie gospodarki przyczyniły się do dynamicznego wzrostu eksportu i importu. Udział eksportu w PKB wzrósł z 17,2 proc. w 1991 r. do 45,3 proc. w 2006 r. W latach 2000 - 2005 nastąpiło podwojenie zarówno eksportu, jak i importu towarów, w 2005 r. eksport wynosił 95,1 mld dol., a import 134,8 mld dol.

Najbardziej dynamicznie rośnie eksport usług, który w 2005 r. przekroczył 30 mld dol. Około 68 proc. tego eksportu trafia do USA, a 14 proc. do Wielkiej Brytanii.

Mimo liberalizacji udział eksportu indyjskiego w eksporcie światowym jest mały i wynosi poniżej 1 proc. (np. Chin ok. 10 proc.). Jedną z przyczyn niskiego eksportu towarów przemysłowych z Indii jest stosunkowo małe zaangażowanie zagranicznych inwestycji bezpośrednich w produkcję na eksport. Wielkość inwestycji zagranicznych w Indiach jest na razie niewielka i w 2006 roku wynosiła ogółem 45 mld dol. (w Chinach około 320 mld dol.). W latach 1997 - 2004 średnio rocznie napływało około 3,5 mld dol. (w

tym czasie do Chin 45 mld dol.). Inwestorzy zagraniczni są zaangażowani w produkcję na rynek wewnętrzny. W celu zwiększenia eksportu, idąc za przykładem Chin, postanowiono w 2005 r. utworzyć specjalne strefy ekonomiczne, gdzie oferowane są zwolnienia z podatków na 10 lat. Oczekuje się, że w najbliższych latach powinno tam napłynąć ok. 10 mld dol. inwestycji zagranicznych.

Ciągła potrzeba zmian

Indie są dopiero na początku drogi ku modernizacji i globalizacji gospodarki. Stoją przed poważnymi wyzwaniami: reforma szkolnictwa publicznego, opieki zdrowotnej, rozwój infrastruktury, stworzenie miejsc pracy dla młodego pokolenia (co roku na rynek pracy wchodzi 9 mln ludzi), poprawy efektywności sektora państwowego, bardziej skutecznej walki z biurokracją i korupcją. Najbliższe lata pokażą, czy wysoki wzrost gospodarczy będzie trwał, czy zostanie wykorzystany do poprawy poziomu życia najbiedniejszych. Przyjęta strategia rozwoju spowodowała, że udział we wzroście gospodarczym jest nierówny. Najbardziej skorzystali ludzie wykształceni zatrudnieni w dynamicznie rozwijającym się sektorze usług informatycznych. Widoczna jest rosnąca zamożność klasy średniej. Prawie czterokrotnie wzrosła liczba osób zaliczanych do klasy średniej, szacuje się ją na 200 - 250 mln obywateli. Nic dziwnego, że w Azji najwięcej miliardów jest w Indiach. Nie udało się jednak sprawić, aby korzyści z globalizacji odniosły też klasy najbiedniejsze. Dotychczasowy wzrost gospodarczy nie stworzył wystarczającej liczby miejsc pracy dla słabo wykształconych, nie zmieniła się na lepsze sytuacja na indyjskiej wsi, gdzie mieszka prawie 70 proc. ludności. Większość ludności nie ma poczucia, że ich sytuacja się poprawia. Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że by zachować spokój społeczny i zapewnić dalszy rozwój kraju, konieczny jest program reform zorientowanych też na klasy niższe.
Prof. Barbara Liberska 10.09.2007